

Wieczór plastyczno-rytmiczny.

W teatrze miejskim w Krakowie został urządzony staraniem konserwatorium tanecznego p. Leopolda Poi Dolińskiego wieczór plastyczno rytmiczny, który dwukrotnie zapełnił salę do ostatniego miejsca i zdobył pełne uznanie zarówno publiczności, jak i prasy. Sześćdziesiąt uczennic od lat pięciu do osmnastu w strojach greckich, w formie bardzo estetycznej, jak w żyjącym kalejdoskopie, przedstawiły udatnie szereg wybitnych interpretacji plastycznych do utworów: Griega, Chopina, Mendelsohna, Noskowskiego i wielu innych. Walc A mol Chopina, wykonany przez p. Dziunię B., duet taneczno-charakterystyczny przez pp. Stefanię i Janinę L., oraz „Motylek“, duet fantazyjny, odtworzony przez pp. Saszę H. i Florę K., przyjmowane były burzą oklasków. Stojąca na czele zespołu ulubienica publiczności, Nina Dolli, wykonała szereg utworów rytmicznych, jak zwykle, pięknie. Szczególniej „Nokturn“ Mendelsohna i „Kol nidre“, psalm żydowski, odtworzony misternie, z siłą prawdziwie artystyczną, zdobyły ogólny poklask.



Wieczór plastyczno-rytmiczny: „Poranek“ Griega

metody Dalcrosa, uprawiana w Krakowie przez p. Dolińskiego, zawsze znajdzie i wśród naszej publicz-

„Krakowskie dzieci“ w okopach.

Walka pozycyjna, ciągnąca się nieraz miesiącami na jednym miejscu, stworzyła zupełnie nowe warunki obecnej wojny, o których nikomu dawniej się nie śniło. Okop stał się podstawą tej nowożytnej walki i w ciągu obecnej wojny ulegał ciągłym ulepszeniom i udoskonaleniom — od zwykłych rowów, aż do zabezpieczonych palami i betonem ubikacji podziemnych, w których nie brak łóżek, pieców, a nawet światła elektrycznego.

W tych podziemnych mieszkaniach, urządzonych z większym lub mniejszym „komfortem“, przepędzają dnie i noce miliony żołnierzy, dla których okop stał się drugim domem. Tam, w tych prowizorycznych mieszkaniach, walczą i umierają, ale w wolnych od tego obowiązku wojennego chwilach potrafią także weselić się i radować... Życie ludzkie nie zmieniło swych właściwości i w okopach.

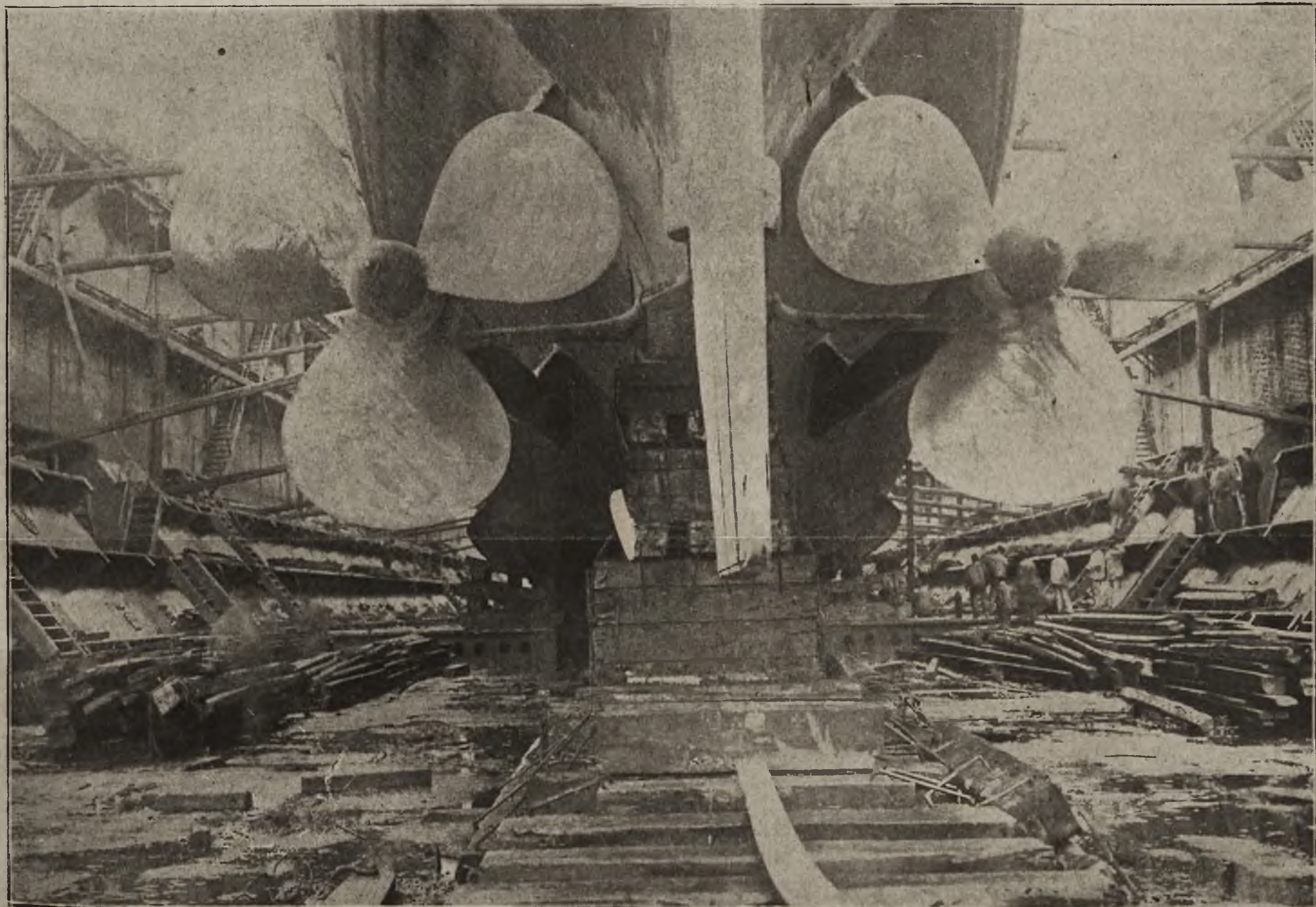
O urządzeniu tych okopów i życiu w nich żołnierzy i oficerów dają dokładne pojęcie fotografie, nadesłane nam przez 13 kompanię 13 p. p. „Krakowskich dzieci“. Część tych interesujących zdjęć zamieściliśmy w poprzednim numerze, dalsze podajemy w dzisiejszym.



Wieczór plastyczno-rytmiczny: „Smierć Azy“ Griega.

Powodzenie tego przedstawienia pozwala przypuszczać, że sztuka plastyczno-rytmiczna, według

ności licznych zwolenników, czego najlepszym dowodem urządzony wieczór plastyczno rytmiczny.



Na lądzie i morzu: Okręt wojenny w doku (śruby okrętowe).